

Paweł Łoza  
WNE UW

## Dystrybucja muzyki, filmów i programów w przyszłości

Rozwój techniki jest widoczny w każdym aspekcie naszego życia. Telefony, komputery, mp3, GPS... wszystko wpływa bezpośrednio na nasze życie. Świat przyspieszył, urządzenia stają się szybsze, wiadomości z dowolnego miejsca na świecie w ciągu kilku sekund docierają do potencjalnego odbiorcy na całym globie, "życie" urządzeń staje się coraz krótsze, coraz częściej wymieniamy komórki i cyfrowki. Problem ciągłej zmiany dotyczy nie tylko pojedynczego "konsumenta" nowych technologii, ale również całych systemów i mechanizmów dystrybucji dóbr.

Chciałbym skupić się na możliwych zmianach w dystrybucji dóbr cyfrowych takich jak muzyka, filmy, programy komputerowych, itp. Rozwój internetu i upowszechnienie się nowoczesnych technik przekazu i magazynowania danych stanowi wielkie wyzwanie dla starych, "klasycznych" systemów sprzedaży. Co więcej tworzenie nowych systemów dystrybucji musi uwzględniać takie rzeczy jak prawa autorskie i powszechność dostępu.

Jeszcze nie tak dawno na rynku filmów rządziła niepodzielnie VHS firmy JVC, po niej nastąpiła era płyty DVD, która jest już "podgryzana" przez nowe "dziecko" Sony BD (BlueRay Disc) o pojemności wystarczającej do umieszczenia na płycie filmu w jakości HD. BD też nie może czuć się bezpiecznie bo na horyzoncie już widać nowego "wroga" w postaci usługi Video On Demand lub nośników holograficznych. Nie tak dawno Michael Bay krytykował Microsoft za to że promuje konkurencyjny w stosunku do BluRaya HDDVD tylko po to, aby oba formaty poniosły klęskę, wtedy technologiczny kolos wykorzystałby słabość rynku na przeforsowanie swojego cyfrowego systemu dystrybucji.

Podobnie z muzyką: płyta CD, która zastąpiła kasety i winyle, dziś już traci swą dominującą pozycję na rynku na rzecz dystrybucji internetowej, sklepy typu iTunes sprzedają miliony utworów, których miliony ludzi słucha na swoich iPodach. Problemem z dystrybucją muzyki jest piractwo na dość dużą skalę. Albumy w dniu premiery są do ściągnięcia z Internetu, a sprzedaż płyt maleje. Dlatego wielu artystów poszukuje nowych sposobów dotarcia do słuchaczy np. Radiohead umieścił cały swój album do ściągnięcia z Internetu, chętni mogli przelać na ich konto dowolną kwotę. Wydaje się że sprzedaż muzyki w Internecie ma przed sobą wielką przyszłość, oczywiście że nie wyeliminuje to piractwa ale pominięciem w procesie dystrybucji muzyki koncerty płytowe, które zagarniają dużą część zysków dla siebie. Dzięki temu muzyka stanie się tańsza, a artyści dostaną wynagrodzenie za swoją pracę, która mogła być sumą dobrowolnych wpłat słuchaczy. RadioHead udowodnił że jest to możliwe.

To, że z piractwem można walczyć i wygrywać (przynajmniej przez jakiś czas), pokazała firma Sony i jej PlayStation3. Dzięki zastosowaniu napędu BD w konsoli i szyfrowaniu właściwie wszystkiego co się da, nie istnieją działające pirackie kopie gier na PS3 (stan na dzień 2 I 2009). Co ciekawe, upatruje się w tym jednego z powodów marnej sprzedaży systemu na świecie.

Internet wydaje się przyszłością dystrybucji zarówno gier, programów jak i muzyki czy filmów. Dzięki niemu te dobra mogą stać się tańsze (dzięki skróceniu drogi między twórcą a konsumentem) i bardziej dostępne (dzięki coraz szerszej

dostępności Internetu). Już dziś wiele urządzeń służących pracy i rozrywce przystosowana jest do bezpośredniego ściągania plików z Internetu i programów dedykowanych specjalnie pod dany gadżet (np. iPhone i appStore). Sklepy internetowe z klipami, programami czy muzyką, internetowe "wypożyczalnie" filmów, telewizory z dostępem do sieci, komórki umożliwiające ściąganie i słuchanie muzyki, to wszystko wyznacza standardy cyfrowego rynku przyszłości, który staje się rzeczywistością. Kto wie może w przyszłości jedyną funkcją urządzeń przenośnych będzie jedynie łączenie się z Internetem (dzięki szybkim łączom i dużej dostępności sieci), gdyż tam użytkownik będzie przechowywał swoją muzykę, dokumenty w swoim folderze o nielimitowanej pojemności?

Niewątpliwie dynamiczny rozwój nowoczesnych technologii rewolucjonizuje sposoby rozprowadzania wielu dóbr konsumenckich. Potrzeby konsumentów mogą być realizowane na zupełnie innej płaszczyźnie niż dotychczas było to możliwe. To jak zmieni to nasze życie przekonamy się wkrótce. Może już niedługo sklep z kompaktami stanie się takim reliktem jak VHS?